Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano (także w poniedziałki). — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Telefon 819, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto P. K. O. Nr. 141.123 Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Zagranicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80). Nadesłane: 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—). Tekst: 1 w. pet. 5 (Mk. 5·—). Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 kor.

Rok II. Kraków, wtorek 28 października 1919. Nr. 234

Konstytuanta żydowska w Palestynie.

Kraków, 27 października.

Krwawa, bezlitosna wojna światowa przyniosła wielu małym narodom, a także i nam, Żydom, wyzwolenie. Zasada samostanowienia narodów o sobie stała się powszechnym dezyderatem wszystkich grup etnicznych. To też wszędzie wyłaniają się zgromadzenia narodowe lub konstytuanty, które ujmują władzę w swoje ręce. Do szeregu nowych konstytuant przybywa oto jeszcze jedna, a mianowicie: **konstytuanta żydowska w Palestynie.**

Właśnie na dzień wczorajszy, wyznaczone zostały wybory do tej najwyższej reprezentacyi żydostwa palestyńskiego.

Od całego szeregu tygodni wre już walka wyborcza między rozmaitemi stronnictwami żydowskiemi. Żydostwo palestyńskie — choć bardzo jeszcze nieliczne — rozbite jest na cały szereg partyj i niemal wszystkie stronnictwa żydowskie golusu mają tam swoich zwolenników. Nic też dziwnego, iż przy tylu sprzecznościach i różnicach w poglądach, sprawa zwołania konstytuanty natrafiała na bardzo poważne trudności. Już „Waad Hazmani", który miał za zadanie przygotować i przeprowadzić wybory, znalazł się w położeniu bez wyjścia. Reprezentanci ortodoksyi i „Mizrachi" stanowczo sprzeciwiali się udzieleniu prawa wyborczego kobietom i grozili bojkotem konstytuanty na wypadek dopuszczenia do głosu kobiet. Lewica żydowska, a więc „Achdut Haawoda", powstała ze zlania się „Poale Syonu" z grupą bezpartyjną robotniczą, i „Hapoel Hacair" — liczbowo znacznie słabsza od ortodoksyi — chciała koniecznie zabezpieczyć sobie należny wpływ w przyszłej konstytuancie i szukała odpowiednich do tego sposobów. Organizacya kobiet żydowskich, rekrutująca się po największej części z członkiń nowego „jiszub", stanowczo domagała się prawa głosowania, wychodząc z założenia, iż kobieta żydowska powinna otrzymać równe prawa, skoro ma ponosić te same obowiązki, co mężczyzna. Partya radykalna, założona przez Turowa i mieszczańska „Ezrach", siliła się o zdobycie władzy. Wobec tego stanu rzeczy nie mogło przyjść do porozumienia się i komitet prowizoryczny, który przygotowywał wybory, był zmuszony wybory w maju odroczyć. Groziło bowiem, iż w razie przegłosowania prawicy, ortodoksya w konstytuancie udziału brać nie będzie. To też bardzo taktycznym był krok dra Jakóba Thona, który jako przewodniczący posiedzenia oświadczył się przy równości głosów — za odroczeniem wyborów, by dać stronnictwom sposobność do porozumienia się.

W dniu wczorajszym miało żydostwo palestyńskie ostatecznie stanąć przed urną wyborczą i w ten sposób ustanowić te osoby, które uważa za godne do objęcia władzy i zastępstwa jego interesów. Chwila to bardzo ważna, konstytuanta palestyńska to niewątpliwie jedyna oficyalna reprezentacya Palestyny. Wobec tego będzie obowiązkiem kierownictwa organizacyi syońskiej wywrzeć swój najsilniejszy wpływ w tym kierunku, by nowy „jiszub", a w szczególności element produktywny — choć w porównaniu z resztą ludności żydowskiej ilościowo znacznie słabszy — zajął pierwsze i naczelne stanowisko, jakie pracy odrodzeniowej się należy. Trzeba bowiem pamiętać, iż przy obecnym składzie ludności palestyńskiej posiadają chalukowcy jeszcze znaczną większość i zachodzi obawa, iż przy aktywnem zachowaniu się tychże, nowy „jiszub" w zupełności zostanie przegłosowanym. W tym ostatnim wypadku konstytuanta palestyńska, zwołana w przededniu otwarcia bram Palestyny, gdy olbrzymie masy produktywnych elementów przybędą do kraju, nie mogłaby stanowczo uchodzić za prawdziwą reprezentacyę całej ludności. Mamy jednak nadzieję, iż dr Weizmann i Usyszkin, którzy niedawno temu wyjechali do Palestyny, poczynią odpowiednie kroki, by wybory wybory wzięły korzystny dla nas obrót.

Żydostwo golusu z naprężeniem oczekiwać będzie wyników głosowania. Sympatye przeważającej i przygniatającej większości społeczeństwa żydowskiego w golusie są po stronie tych, którzy reprezentują w Palestynie czynnik twórczej i produktywnej **pracy.** Konstytuanta palestyńska będzie zaś dla całego narodu żydowskiego symbolem zmartwychwstania politycznego po tylu wiekach bierności i upadku.

Dr. R. Rosenblüth.

Naczelnik Państwa w Poznaniu.

POZNAN. Pat. Rzęsisty deszcz, który spadł w sobotę wieczorem nie przeszkodził ludności miasta Poznania zebrać się tłumnie przed gmachem teatru Wielkiego, dla powitania Naczelnika państwa, w chwili jego przybycia na przedstawienie galowe. Gdy ukazał się Naczelnik z tysiąca piersi rozległ się okrzyk na jego cześć. Naczelnika wprowadził do loży pierwszego piętra minister Seyda. W loży Naczelnika zajęli miejsce: generał Henrys, minister Wojciechowski, gen. Haller i Dowbór-Muśnicki, oraz świta Naczelnika państwa. Orkiestra teatru odegrała hymn narodowy, poczem dano scenę z »Legionu« Wyspiańskiego: W Watykanie. Następnie odegrała orkiestra polonez A-Dur Chopina i wystawiono drugą scenę z »Legionu«: Na Kapitolu. W czasie półgodzinnej przerwy palono przed teatrem ognie sztuczne. Naczelnik państwa z balkonu przypatrywał się malowniczemu widokowi. Po pauzie odegrano drugi akt »Strasznego dworu«.

POZNAN. Pat. W niedzielę o 10 rano udał się Naczelnik Państwa do katedry na cichą mszę. U wrót katedry powitał Naczelnika prymas Dalbor. W międzyczasie przed ratuszem zebrały się tłumy publiczności chcącej być świadkiem przejazdu Naczelnika państwa do ratusza. Przed samym ratuszem ustawiła się korporacya strzelecka i inne stowarzyszenia z emblematami i chorągwiami. Około trzy na dwunastą zajechał Naczelnik państwa eskortowany przez banderyę ułanów. U wejścia na schody powitał Naczelnika prezydent miasta dr. Drwęski, który przemówił w następujące słowa: »Na chwilę tę czekaliśmy długo. Marzyli o niej ojcowie nasi, kiedy kosy stawiali na sztorc. Gwarzyły nam o niej matki nasze, kiedy ucząc nas pacierza, mawiały: pamiętaj, że kiedyś zdasz sprawę przed Nim, który przyjdzie przybrany w dostojeństwa — Naczelnikiem narodu. Oto przybyłeś do nas i stoimy przed Tobą, zdając sprawę z czynów naszych, myśli i starań. Nie roztrwoniliśmy ojcowizny naszej. Broniliśmy jej przed wrogiem, który się do nas wdzierał, i wrogiem, który tu był. Twarde było życie nasze, z dolą kresowych żołnierzy i twardymi byliśmy sami, choć nieraz krwawiły się serca — jako twardy być musi kamień, który w fundamentach leży i dźwiga gmach. Oddajemy Tobie dziedzictwo, któregośmy strzegli, Tobie, który masz prawo szafować życiem naszem i krwią naszą. Szafuj nią na zbawienie narodu. Niech żyje Naczelnik nasz Józef Piłsudski!« Okrzyk ten podjął zebrany pod ratuszem tłum i powtórzył kilkakrotnie. Naczelnik państwa podziękował za serdeczne przyjęcie i udał się do ratusza. Po zwiedzeniu gmachu odbyło się w złotej sali śniadanie.

Kontrola plebiscytów i obsadzenie terytoryów spornych przez koalicyę.

Berlin. (B. K.) „Berliner Tageblatt" donosi z Bazylei: Z Medyolanu donoszą: Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i połączone z tem wejście w życie i wykonanie traktatu pokojowego odłożono do połowy listopada. Przyczyną tej zwłoki jest uchwała przystąpienia natychmiast po wejściu w życie traktatu do jego praktycznego wykonania. Jeszcze przed wejściem w życie nastąpi wybór rozmaitych komisyi dla ustalenia granic i **kontroli plebiscytów**, które to komisye zostaną natychmiast wysłane na miejsce, aby mogły rozpocząć swą działalność równocześnie z wejściem w życie traktatu. W dniu wejścia w życie traktatu **koalicya obsadzi prowizorycznie terytorya sporne.**

PARYŻ. PAT. Agencya Havasa donosi pod datą 25 bm. Rada najwyższa na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem Pichona, zatwierdziła instrukcye, przedstawione przez komisyę, mającą na celu przeprowadzenie plebiscytu w Księstwie Cieszyńskiem.

14 zastrzeżeń senatu amerykańskiego.

Amsterdam. (B. K.) Biuro prasowe Radio donosi, że komisya senatu amerykańskiego dla spraw zagranicznych przyjęła dalsze 4 zastrzeżenia co do traktatu pokojowego. Liczba zastrzeżeń wynosi już 14.

Stanowisko Anglii i Francyi.

Waszyngton. (Telegr. iskr. B. K.). »New York Sun« donosi z Paryża: Aczkolwiek znanem jest, że Wilson oświadczył, iż nie solidaryzuje się z przyjętemi przez senat zastrzeżeniami, to jednak zastępcy Ameryki w Paryżu starają się zbadać nastrój wśród francuskich i angielskich delegatów na konferencyi pokojowej odnośnie do tych zastrzeżeń i wrażenia swoje podawają dalej do Waszyngtonu. Francya nie sprzeciwia się, jak słychać, większości tych zastrzeżeń, Anglia jednakowoż nie zgadza się ani na zastrzeżenia odnośnie do doktryny Monroego, ani też z zastrzeżeniami co do artykułu 10, wedle których bez wyraźnego zezwolenia kongresu, Stany Zjednoczone nie mogą wziąć na siebie żadnych zobowiązań.

Demonstracye antyniemieckie w N. Yorku.

HAGA. Pat. »N. Courant« donosi z N. Yorku, że podczas wystawienia opery »Car i cieśla« w teatrze Lexington przyszło do demonstracyi antyniemieckich, które przeniosły się także poza teatr.

Czerwona armia w Ameryce.

WASZYNGTON. PAT. Komisya senatu, której poruczono zbadanie przyczyn strejku w stalowniach amerykańskich, stwierdziła, że w stanie Indiana i w innych szwajcarscy robotnicy zorganizowali czerwoną armię, mającą na celu wywołać rewolucyę.

Clemenceau zapowiada mowę o zwalczaniu bolszewizmu.

WIEDEN. PAT. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: Jak podaje Ag. Radio za »N. Jork Timesem« z Paryża, głównym tematem zapowiedzianej mowy p. Clemenceau będzie zwalczanie bolszewizmu.

Stracenie Lenoira.

Wiedeń. PAT. »Neue Fr. Presse« donosi z Genewy, że wczoraj stracono Lenoira w Paryżu. Przed świtem pięciu lekarzy zbadało Lenoira i spisali protokół, w którym stwierdzili u niego sparaliżowanie dolnych kończyn ciała. Prawie bezprzytomnego przewieziono w automobilu na plac stracenia, gdzie czterech żandarmów poczyniło przygotowania do egzekucyi. Lenoir przed straceniem nie przemówił ani słowa.

(Lenoir był razem z Bolo paszą, Duvalem i Almereydą wmieszany w aferę pisma rewolucyjnego »Bonnet Rouge«. Oskarżeni skazani zostali na śmierć za propagandę pokojową — defaitystyczną podczas wojny we Francyi P. Red.)

Spisek republikański w Rumunii.

Praga. (Tel. wł.) Budapeszteński korespondent „Prager Tageblatt" przynosi ze źródła dyplomatycznego sensacyjne szczegóły o spisku republikańskim w Bukareszcie, na Bukowinie, w Besarabii i w Siedmiogrodzie. W stolicy Rumunii stoi na czele Ligi, mającej na celu wywołanie przewrotu generał **Averescu.** Ostatniej niedzieli odbył się w Bukareszcie masowy mityng, który miał przebieg bardzo burzliwy. Króla obrzucano rozmaitemi obelgami i wyzwiskami. Przed pałacem królewskim urządzili uczestnicy zgromadzenia wielką demonstracyę. Królowa rumuńska bawiąca za granicą, miała już także przenieść większą część swego majątku.

W mających się odbyć 2 listopada wyborach do parlamentu opozycyjne partye mieszczańskie i socyaliści udziału nie biorą. Wojsk rumuńskich nie wycofano dotychczas z Budapesztu, gdyż rząd rumuński obawia się wpływu opozycyi na powracających żołnierzy. Rumunia znajduje się w przededniu ważnych wypadków.

Trudności utworzenia większości sejmowej.

Kraków, 26 października.

Budowana z mozołem większość w Sejmie nie daje się tak łatwo skleić. Dotychczas skonsolidowały się jedynie dwa kluby ludowe »Piast« z Witosem na czele i »Wyzwolenie« z pos. Thuguttem. Ale nawet i te dwa kluby w wielu kwestyach zasadniczej nawet wagi zajmują stanowisko wręcz rozbieżne. Ta rozbieżność poglądów wychodzi na jaw, gdy rozważymy stanowisko obu klubów wobec kwestyi kresów. W tym wypadku Thuguttowcy propagują hasło federacyi, podczas gdy Witosowcy zdradzają całkiem wyraźny instynkt imperyalistyczny, domagając się wcielenia kresów do Polski. Również i trzecia grupa, wchodząca w rachubę przy tworzeniu planowanej większości: Narodowy Związek Robotniczy, nie tworzy harmonijnego zestroju z resztą, a rozdźwięki te stają się już głębokie, gdy chodzi o Narodowe Zjednoczenie ludowe i klub chrześcijańsko robotniczy, które tendują wyraźnie ku endecyi i chętnie by widziały jej udział w większości sejmowej i w tym też duchu działały, gdy na ostatniem zebraniu przedstawicieli wspomnianych wyżej klubów wystąpiły z żądaniem wciągnięcia do obrad także przedstawicieli Związku narodowo ludowego i klubu mieszczańskiego.

Jak reakcyjne są tendencye Narodowego Zjednoczenia ludowego, dowodzi ostatni komunikat, w którym się ono oświadcza bez ogródek przeciw jednolitej i uzupełnionej przez Straż praw, uważając to za »niewystarczające«. Straż — twierdzi komunikat — powinna być zastąpiona czynnikiem opartym na szerokiej podstawie wyborczej, któryby posiadał istotne funkcye drugiej Izby (!)« Nie dziw więc, że grupa o tak reakcyjnych tendencyach, sprzecznych z postulatami konstytucyjnymi zjednoczonych grup ludowych, dąży z wszystkich sił do stałej symbiozy z endecyą. Na szczęście, grupy ludowe, świadome sprzeczności interesów nie skłaniają się do pójścia na lep haseł luendecyi, która per fas et nefas chciałaby uchwycić władzę w swe ręce. Oświadczył to wyraźnie jeden z członków klubu P. S. L. przedstawicielowi warszawskiego »Kuryera Polskiego« mówiąc:

»Klub nasz jest stanowczo przeciwny udziałowi w projektowanym bloku zarówno Związku Lud. — Narodowego, jak i Klubu Mieszczańskiego. W ciągu przeszło 8 miesięcznego istnienia Sejmu nabraliśmy przekonania, że tyle kwestyi nas dzieli, a tak mało łączy, iż ściślejsze zespolenie się wzajemne jest niemożliwe. W tym właśnie sensie otrzymało dyrektywy prezydyum naszego klubu dla dalszych pertraktacyi«.

Sprawa utworzenia większości idzie więc opornie. Kto wie, czy próby czynione obecnie nie rozbiją się. Wobec takiej ewentualności oświadczają ludowcy, że wówczas szukać będą porozumienia z lewicą „Takie kombinacye nie są wykluczone — wywodził w rozmowie z przedstawicielem »Kuryera Polskiego« wspomniany członek klubu P. S. L. Wszak w konstytuancie niemieckiej katolickie centrum łącznie z socyalistami większości zwalcza anarchię, która grozi państwu zarówno z prawej, jak i lewej strony. Może i my, chcac ratować błądzącą nawę państwową od rozbicia, będziemy musieli jąć się tego środka«.

Wyborcy lubelscy przeciw posłowi Perlmutterowi.

»Lubliner Tugblat« donosi: Zydowska opinia publiczna w Lublinie i okolicy jest oburzona nietaktownem postępowaniem i niedojrzałością polityczną pos rab. Perlmuttera. Wyjazd rabina zagranicę rozmaicie tutaj komentują. W lubelskich kołach żydowskich już dawno powstał projekt zaprotestowania przeciwko działalności rab. Perlmuteza i zażądania od niego, by złożył sprawozdanie przed wyborcami ze swych dotychczasowych wystąpień w Sejmie i zagranicą.

Z inicyatywy organizacyi syońskiej w Lublinie odbyła się w tej sprawie konferencya przywódców syonistów, ludowców, ceire syonistów, mizrachistów, związku rzemieślniczego, związku kobiet i radnych narodowo-żydowskich. Uchwalono rozpocząć w całym lubelskim okręgu wyborczym energiczną akcyę protestującą przeciw rab. Perlmutterowi i wezwać go do złożenia mandatu.

W tym celu urządzone zostaną w najbliższym czasie wiece protestujące i zbierane będą podpisy dla protestu przeciw rab. Perlmutterowi.

Telegramy.

Rosyjski tryumwirat.

Amsterdam. PAT. „Times" z dnia 23 bm. podaje, że Kołczak uznany został przez gen. Judenicza i gen. Denikina za głowę rządu rosyjskiego. Zastępca gen. Judenicza, generał Dobriański, który przybył do Londynu, oświadczył, że Judenicz poczynił daleko idące zarządzenia, aby sobie zapewnić uwięzienie przywódców bolszewickich. Kołczak, Judenicz i Denikin zamierzają powołać rząd koalicyjny, który przygotuje podstawy do wyborów do konstytuanty na zasadach demokratycznych, Nie mają oni zamiaru przywracać monarchii lecz chcą stworzyć formy rządu demokratycznego.

Trocki o mało co nie dostał się do niewoli.

Berlin. PAT. »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Kopenhagi: Jak podaje »National Tidende« wedle urzędowych relacyi Trocki pod Carskiem Słołem o mało co nie wpadł do niewoli, udało się mu jednak uciec do Petersburga.

Komunikat bolszewicki.

Wieden. PAT. Biuro koresp. donosi łakrowo z Moskwy z dnia 25 bm.: Sprawozdanie frontowe podaje: Nasze wojska po zajęciu Pawłowska prowadzą dalej ofenzywę. Zajęły one Strugi Białe. W obszarze Połocka odparliśmy nieprzyjaciela 10 wiorst poza rzekę Ubocz Koło Kijowa i Czernihowa nie było żadnych zmian. Koło Woroneża toczą się gwałtowne walki. Koło Kurgania wojska nasze dalej ponawiały ataki i wzięły 500 jeńców.

Nowe propozycye Petlury.

Warszawa. Dzienniki donoszą, że podobno Petlura przedłożył nowy projekt umowy z Polską. Prócz oświadczenia w sprawie desinteressement co do Galicyi wschodniej, Petlura decyduje się podobno oddać Rzeczypospolitej polskiej część Wołynia, a mianowicie powiaty: Łucki, Kowelski i Włodzimierski, oraz powierzyć Polsce administracyę sieci kolejowej. Wzamian prosi o pomoc w urządzaniu kraju, a obok niektórych aktów natury politycznej domaga się pewnych koncesyi ekonomicznych oraz do starczenia broni. Podobno wysunięta jest kwestya uznania wielkiej własności polskiej na Ukrainie.

Niemcy odmawiają udziału w blokadzie Rosyi.

Wieden. PAT. »Neues Wien. Journal donosi z Berlina, że odpowiedź Niemiec na notę ententy w sprawie blokady Rosyi będzie wysłana w poniedziałek. Rząd niemiecki wyjaśni w tej odpowiedzi, że Niemcy nic wspólnego nie mają z Rosyą bolszewicką, ale muszą odmówić swego udziału w blokadzie przeciw jakiemukolwiek państwu, gdyż z własnego doświadczenia wiedzą, jak dotkliwie taka blokada daje się odczuwać.

Skutki blokady Niemiec.

Wieden. PAT. Biuro koresp. donosi z Kilonii, że skutki blokady Niemiec daje się dotkliwie odczuwać we wszystkich portach zachodnich na Bałtyku. Ruch okrętów ustał, nagromadziły się wielkie ilości towarów, czekające załadowania na okręty.

Grey kandydatem do nagrody pokojowej Nobla.

Chrystyania (Cz. B. P.) Pisma proponują, ażeby tegorocznej nagrody pokojowej udzielono Sir Greyowi, który więcej niż kto inny zdziałał dla pokoju światowego.

Wrzenie przeciw sułtanowi w Turcyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą, że między sułtanem a komitetem „Jedności i Postępu", którego przywódcą jest komendant armii narodowej w Małej Azyi, Mustafa Dżemal pasza, przyszło do zatargu. Armia narodowa domaga się abdykacyi sułtana któremu zarzucają zdradę kraju. Na sułtana miano wykonać z początkiem ubiegłego tygodnia zamach, który się nie udał. Od tego czasu był sułtan pilnie strzeżony także przez wojska koalicyi. W dzielnicy Pera rozszerzają odezwy, w których oskarżają sułtana, iż chce sprzedać Turcyę koalicyi. W Konstantynopolu panuje jedynie pokój dzięki obecności okrętów koalicyi, których armaty zwrócone są w kierunku miasta. Jak słychać ma zamiar Mustafa-Dżemal pasza porozumieć się bezpośrednio z koalicyą względnie z Ameryką, co do ostatecznego losu Turcyi.

KONSTANTYNOPOL. PAT. Agencya Havasa donosi pod datą 25 bm. Przybył tu generał Emil Mangin i Makłakow.

Emir Faizul przybywa do Paryża.

»Temps« donosi w telegramie z Londynu pod datą 17 bm.: Lotfallah bej, delegat europejski stronnictw syryjskich, oświadczył dzisiaj, iż został zaproszony przez Clemenceau do przybycia do Paryża wraz z Emirem Faizulem i do wzięcia udziału w obradach nad przyszłością Syryi. Lotfallah bey wyraził nadzieję, iż forma rządów w Syryi zadecydowaną zostanie w Paryżu w przyszłym tygodniu.

»Temps« powątpiewa, czy zaproszenie podobne istotnie wyszło od rządu francuskiego, dodając, iż sprawę Syryi załatwić może jedynie konferencya pokojowa.

Jugosławia a traktat o mniejszościach narodowych.

Paryż PAT. „Temps" w dłuższym artykule, omawiając stosunek Jugosławii do klauzul traktatu pokojowego o mniejszościach narodowych i wyznaniowych, oświadcza, że członkowie tych mniejszości, którym zagwarantowano tesame prawa, jak innym obywatelom, obowiązani są spełniać takie same obowiązki wobec państwa, do którego należą.

Mobilizacya w Jugosławii.

WIEDEN. Pat. Tel. Comp. donosi z Lublany pod datą 25 bm. Komenda wojskowa południowo-słowiańska wydała rozległe zarządzenia mobilizacyjne. Roczniki 1881—2—83 zostały powołane na 2 miesięczne ćwiczenia, roczniki 1895—1899 na 3 miesięczne ćwiczenia, rocznik 1890 powołany został do czynnej służby, a zwolnione roczniki 1890—1894 zostały powołane do natychmiastowej służby wojskowej.

Konflikt między Austryą a Bawaryą.

WIEDEN. PAT. »Der Morgen« donosi, że między Austryą a Bawaryą przyszło do konfliktu z powodu przewlekania wydania komunisty Lewiena, aresztowanego we Wiedniu. Zatarg ten doprowadził także do naprężenia między kanclerzem Rennerem a sekretarzem stanu sprawiedliwości Rannekiew.

Sensacyjne rewelacye Czernina.

W dalszych częściach swoich pamiętników o wojnie światowej (zob. »N. Dz.« z 24 bm) omawia Czernin

osobistość i działalność Wilhelma II. i eksceśarza Karola.

Czernin sądzi, że charaktery obu monarchów były dobre a większa część ich wad spowodowaną została bizantynizmem ich otoczenia dworskiego. W mniejszej mierze tyczy się to Karola, ale odnośnie do Wilhelma sądzi Czernin, że jedynie bizantynizm jego dworaków i całego narodu niemieckiego — okoliczność, że cały lud niemiecki, generałowie, profesorowie, posłowie, uczeni i urzędnicy prześcigali się nawzajem we wstrętnym serwiliźmie wobec cesarza — (jedynie w Niemczech możliwy zwyczaj całowania rąk cesarza), — fakt, że nie znalazł się w Niemczech nigdy żaden człowiek, któryby cesarza należycie poinformował o każdej sytuacyi i miał odwagę prawdę powiedzieć o wszystkiem, — oto zdaniem Czernina przyczyna tych wszystkich wad, jakie w ciągu długoletniego panowania nagromadziły się u b. cesarza niemieckiego. Jedyny Ludendorff nie uprawiał tego bizantynizmu, ale też generał ten w buńczuczności swojej przewyższał Wilhelma. Ludendorf mówił zawsze Wilhelmowi, co miał na języku, a tę samą odwagę wobec Karola posiadał jedyny Hötzendorf.

Czernin rozgrzesza Wilhelma i twierdzi, że nigdy ekscesarz nie miał zamiaru wywoływać wojny, jakkolwiek w planie jego leżało powiększenie i postawienie Niemiec w rzędzie pierwszych mocarstw świata. Wilhelm chciał podzielić się z Anglią w panowaniu nad światem. Pewną rolę przy podziale świata miały jeszcze odegrać Rosya i Japonia, natomiast inne państwa, a szczególnie Francyę Wilhelm całkiem lekceważył, uważając, że narody te skazane są na zagładę (!) Już w zimie 1917 r. zwątpił cesarz Wilhelm w korzystny dla Niemiec wynik wojny. Czernin, który wówczas był austryackim ministrem spraw zagranicznych, starał się wpłynąć na cesarza i jego otoczenie, ażeby Niemcy za cenę zawarcia honorowego dla siebie i Austro Węgier pokoju zgodziły się na odstąpienie Francyi Alzacyi i Lotaryngii. Bardzo ciekawe jest, że Austro-Węgry zaproponowały wówczas Niemcom jako odszkodowanie za to,

tzw. **»niemieckie rozwiązanie kwestyi polskiej«.**

Czernin ogłasza ważny pod tym względem dokument, a mianowicie list b. cesarza Karola do »kronprinza« niemieckiego. W liście tym pisze ekscesarz austryacki, że gotów jest na wypadek terytoryalnych koncesyi Niemiec w Alzacyi i Lotaryngii na rzecz Francyi »nietylko zrezygnować z całej Polski, (tj. części zajętej w wojnie z Rosyą), ale odstąpić także Polsce Galicyę i pomódz do przyłączenia tego państwa do Niemiec. Niemcy zyskałyby na Wschodzie całe państwo, podczas gdy na Zachodzie tracą tylko część swego terytoryum«. Kronprinz był już skłonnym do podjęcia pewnych kroków na rzecz pokoju, gdy generałowie niemieccy z Ludendorffem na czele potrafili go jeszcze »przerobić«.

W dalszym ciągu ogłasza Czernin rewelacye o tem,

jak doszła do skutku zaostrzona wojna łodziami podwodnemi.

20 stycznia 1917 r. przybyli do Wiednia niemiecki sekretarz stanu Zimmermann i admirał Holtzendorf. Pod przewodnictwem cesarza Karola odbyły się w austryackiem ministerstwie dla spraw zagranicznych narady, w których oprócz wyżej wymienionych wzięli udział hr. Tisza, hr. Clam Martinic, admirał Haus i hr. Czernin. Admirał niemiecki Holtzendorf przedstawił następujące powody, dla których Niemcy obstają przy natychmiastowem podjęciu zaostrzonej wojny podwodnej: »Czas pracuje przeciwko nam. Materyał ludzki państw centralnych jest już prawie na wyczerpaniu. Ciągłe pogorszenie żniw. Przygotowująca się na froncie zachodnim wielka ofensywa francusko-angielska do której koalicya czyni wielkie przygotowania i wynikająca z tego dla Niemiec konieczność przeszkodzenia, jeśli nie uniemożliwienia dowozu amunicyi i broni. Niemożliwem sprowadzenia zwycięskiego rozstrzygnięcia wojny na lądzie. Koniecz-

ność powstrzymania upadającego ducha wśród żołnierzy przez wielkie bezwzględne sukcesy wojenne«. Sztab marynarki niemieckiej był przekonany, że »zaostrzenie wojny podwodnej niewątpliwie wkrótce przyniesie dobre rezultaty, gdyż Anglia posiada zaledwie na 3 miesiące (!) środków żywności. Produkcya amunicyi z powodu przeszkodzenia dowozowi surowców będzie niemożliwa, podobnie jak dowóz węgla do Włoch i Francyi«. Niemcy rozporządzają 120 łodziami podwodnemi, najnowszego typu. Admirał Holtzendorf wyraził się expressis verbis, że ręczy za sukces. »W przeciągu 4 miesięcy Anglia zostanie zmuszona do opamiętania«. Ministrowie austryaccy po długich wahaniach zgodzili się na plan generalicyi pruskiej. Jak się sprawdziły nadzieje Niemiec i kto został zmuszony do »opamiętania się«, widzimy.

Czernin podaje w dalszym ciągu sensacyjną wiadomość, że z końcem lutego 1917 r.

Rosya, w przededniu rewolucyi, zaproponowała za pośrednictwem pewnego państwa neutralnego Austryi pokój

pod warunkami dla niej korzystnymi, w szczególności nie miało być mowy o odłączeniu Węgier albo Czech od monarchii. Hr. Czernin oświadczył wówczas gotowość podjęcia rokowań pokojowych, przyczem zaznaczył, że sprzymierzeńca swego Austrya nie opuści, i zapytał, czy to ma być pokój zawarty jedynie z Austryą, czy też z całą grupą mocarstw centralnych. Czernin zaproponował już konferencyę w jednem z państw neutralnych, ale na tę propozycyę odpowiedzi już nie otrzymał.

16. marca nastąpiła detronizacya cara. Hr. Czernin sądzi, że powyższy krok Rosyi był ostatnią próbą ratunku cara, która, gdyby się była powiodła, kto wie, jakby dziś Rosya a nawet świat cały wyglądał...

W sprawie emigracyi do Ameryki.

Przed kilku dniami pos. Farbstein wraz z wiceprezydentem chicagoskiego banku narodowego p. Ellenbogenem przyjęci byli przez szefa wydziału emigracyjnego przy ministerstwie pracy, p. Halbana. P. Ellenbogen przedstawił mu projekt w sprawie zorganizowania emigracyi do Ameryki przez Gdańsk tych rodzin, które mają tam swych żywicieli.

P. Halban odniósł się do projektu tego przychylnie i zaznaczył, że rząd ze swej strony dokładać będzie wszelkich starań dla urzeczywistnienia tego projektu: paszporty wydawane będą bez trudności, następnie emigranci korzystać będą z różnych ulg taryfowych. Rząd postawi tylko pewne warunki, jak poddanie emigrantów oględzinom lekarskim, dalej zbadanie przez polską komisyę lekarską hygienicznego stanu okrętu, którym emigranci udawać się będą do Ameryki. Rząd również starać się będzie o utrzymanie kuchni koszernej dla emigrantów żydowskich, dla których miejscem zbiornem będzie Warszawa.

Ponadto rząd zażąda od p. Ellenbogena pewnych gwarancyi pieniężnych na drogę powrotną dla tych emigrantów, którzy do Ameryki wpuszczeni nie będą.

Rząd amer. ułatwi sierotom żyd. przyjazd do Ameryki.

Jak donosi korespondent kopenhaski »Momentu«, delegacya żydowskich komitetów pomocy przedstawiła Gompersowi, przywódcy robotników amerykańskich, memoryał o położeniu sierót żydowskich w krajach, które prowadziły wojnę.

Gompers po otrzymaniu tego memoryału wręczył go osobiście rządowi w Waszyngtonie. Obecnie oczekuje się wydania przez rząd odpowiedniego zarządzenia dla ułatwienia emigracyi sierotom żydowskim z krajów przez wojnę nawiedzionych.

ZGRZYTY.

Szir.

Patrz w kronice dzisiejszej sprawozdanie z koncertu Tow. śpiew. „Szir".

Nad tem życiem tak ponurem
„Szir" nam śpiewa boskim chórem
Dawidowich lir,
Dawidowich lir...
Szir! Szir! Szir!

Dziewczę wonne jak fijołek
Wyćwiczony ma gardziołek,
Że aż budzi mir,
Że aż budzi mir...
Szir! Szir! Szir!

Każdy chłopiec dźwięcznym tonem:
Tenor bas lub barytonem
Panny wprawia w wir,
Panny wprawia w wir...
Szir! Szir! Szir!

Artystycznych wzruszeń kasza
Z głowy czarną myśl wyprasza,
Mięknie burżuj-zbir,
Mięknie burżuj-zbir...
Szir! Szir! Szir!

Koren.

Z teatru im. Słowackiego.

„Makbet" tragedya w 5 aktach Szekspira.

»Makbeta« można wystawiać albo w sposób stylizujący, uproszczony, ograniczający prawdę tła dekoracyjnego do minimum, albo w sposób naturalistyczny z całym przepychem wystawy historycznej. W krakowskim teatrze zastosowano po części jeden, po części drugi sposób. Stałe ramy architektoniczne w postaci dwóch występów muru i z kolumn romańskich miały nadawać jednolitość dekoracyi a zarazem podkreślać jej uproszczony charakter. Mimo to niektóre sceny (n. p. bitwa, u czarownic) miały groteskowy realizm graniczący ze śmiesznością. Nie można jednak zaprzeczyć, że kostyumy były malownicze i bogate, a dekoracye przedstawiające wnętrza zamkowe bardzo piękne, szlachetne i proste. Miały »styl«. Cóż, kiedy brakło go całości!

Z wykonawców na czoło wysunęła się p. Łuszczkiewicz-Gallowa, jako lady Makbet. Miała ogromnie trudne zadanie, kreując tę rolę po Modrzejewskiej, Wysockiej i Mrozowskiej, ale podołała mu. Stworzyła kobietę nie demoniczną, ale pełną dumy, ambicyi i odwagi, prawdziwą heroinę średniowieczną, w scenie zaś lunatyzmu umiała połączyć wyniosłość królowej z żałosną skargą udręczonej wspomnieniami zbrodni kobiety. P. Gallowa nie dała wprawdzie nowego ujęcia postaci lady Makbet, ale zagrała ją doskonale i z siłą, utrzymując ją na poziomie kreacyi swych poprzedniczek.

P. Sosnowski grał Makbeta doskonale, z całą potęgą swego talentu. Niestety, nazbyt wyraźny brak opanowania pamięciowego roli psuje i osłabia wrażenie, zatraca niekiedy najważniejsze ustępy dzieła i szkodzi artyście. —

P. Guttner do roli Makdufa zupełnie się nie nadaje. Zrobił zeń postać raczej melodramatyczną niż bohaterską. Inni artyści starali się wywiązać ze swych małych ról, jak mogli. Ponieważ zaś przeważnie także nie umieli ról na pamięć, więc największe pole do popisu miał — sufler. W ogóle mimo gry p. Gallowej i p. Sosnowskiego, mimo nowych kostyumów i dekoracyi wystawienie »Makbeta« było wysiłkiem, który to wysiłek dał się na każdym kroku odczuwać.

Nic też dziwnego, że dyrekcya w ostatnich czasach (czyt. latach) wystawia przeważnie komedye lub najwyżej współczesne sztuki, bo w istocie — oprócz 2 lub 3 artystów — niema kto grać w arcydziełach literatury światowej. Czyja w tem jednak wina?

Dr. H. Fr. (w zastępstwie).

KRONIKA.

Kraków, 27 października.

Rocznica oswobodzenia miasta. Program uroczystości dla uczczenia rocznicy oswobodzenia miasta z pod zaboru austryackiego jest następujący: Dnia 2 listopada odbędzie się w kościele N. P. Maryi uroczyste nabożeństwo, poczem korporacye cywilne i wojskowe udadzą się przed odwach, gdzie będzie wmurowana tablica pamiątkowa. Wieczorem muzyki wojskowe odegrają po ulicach miasta pieśni narodowe.

Los reformy wyborczej do kahału. Wczoraj o g. 5 wiecz. odbyło się plenarne posiedzenie Rady wyzn. tutejszej gminy izraelickiej. W zagajeniu wspomina przewodniczący dr Rafał Landau o zmarłych członkach Rady pp. Lieberze, Korngoldzie i Samuelu Natanie Spirze, których pamięć Rada uczciła przez powstanie z miejsc. Jednomyślnie uchwalono zakooptować w miejsce zmarłych pp. Orensteina Judę i Bertrama Szabsę.

W sprawozdaniu donosi prez. dr Landau, iż namiestnictwo zwróciło Radzie akta w sprawie reformy wyborczej z zapytaniem, dlaczego nie zaproszono na posiedzenie Rady, na którem uchwalono tę reformę, 5 członków Prezydyum zawiadomiło namiestnictwo, iż członkowie ci znajdowali się wówczas po za granicami państwa polskiego (w Szwajcaryi) i że nawet ewentualne głosy ich wszystkich przeciw reformie nie wpłynęłyby na rezultat głosowania.

Na wniosek prez. dra Landaua wybrano komisyę dla niesienia pomocy jeńcom żydowskim w Rosyi.

W dalszym ciągu uchwalono subwencyę dla starej bóżnicy w wysokości 10.000 kor., dla uporządkowania starego cmentarza — 10.000 kor. Postanowiono przystąpić do „Zkiwsu" z udziałem w wysokości 1.000 kor. Na wniosek prez. dra Landaua wybraną została komisya aprowizacyjna, złożona z 6 osób, której Rada przyznała kredyt w wysokości 100.000 kor.

Po załatwieniu całego szeregu spraw bieżących uchwalono poświęcić sprawie budżetu specyalne posiedzenie Rady, które odbędzie się w następną niedzielę d. 2 listopada o g. 10-ej przed poł. — Na tajnem posiedzeniu załatwiono sprawy osobiste.

Koncert „Sziru." W sobotę 25 bm. odbył się w sali Strzechy rob. koncert żyd. Tow. śpiew. „Szir" przy szczelnie zapełnionej widowni. Tak chóry męzkie jak i mieszane pod bat. artystycznego kierownika Tow. p. Feiwiszisa okazały się doskonałymi zespołami. Również solistki pp. Lindenbaumówna (fortepian) i Immergluckówna (śpiew) zbierały huczne oklaski. Artystyczny sukces był zupełny.

Z teatru im. Słowackiego. W przygotowaniu pod kierunkiem reż. p. J. Sosnowskiego „Dziady" które wchodzą na afisz w pierwszych dniach listopada. Rolę Gustawa Konrada odegra p. Z. Nowakowski.

Z teatru Powszechnego. Najbliższemi nowościami repertuarowemi będą: farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter" oraz opera komiczna Straussa „Baron cygański." W dzień WW. Świętych grane będzie popularne widowisko doroczne „Młynarz i jego córka."

Z „Bagateli." „Kobieta bez skazy" która wczoraj po raz drugi zapełniła widownię teatru, powtórzoną będzie w premierowej obsadzie dziś, jutro i we środę 29 bm. Kasa teatru, otwarta codziennie od 10—1 i od 5 pop. sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia ogłoszone afiszem, nie pobierając żadnej dopłaty.

O powiatowy komitet opieki nad inwalidami. Z inicyatywy sekcyi opieki ministerstwa wojny odbyło się w Krakowie w jednej z sal konferencyjnych magistratu posiedzenie obywatelskie celem założenia Komitetu powiatowego Opieki nad inwalidami. Przewodniczył wicepr. Rolle, funkcye sekretarza pełnił dr Vessely, zasłużony kierownik m. biura opieki społecznej. Na posiedzenie przybyli: radca Brückner, kierownik biura ekspozytury generalnej opieki nad inwalidami, sekretarz Nowicki, poseł Bobrowski, radca Ostrowski, adwokat dr Sternbach, prezes organizacyi inwalidów Olszewski, biskup Nowak, generał Pez prezes Komitetu pomocy Żydów polskich dr Rafał Landau i p. Danziger.

Wicepr. Rolle zaznaczył, że gmina m. Krakowa była pierwszą w Polsce, która już w zaraniu wojny zajęła się inwalidami i nadal swój obowiązek spełni. Następnie zabrał głos sekr. Nowicki który wraz z radcą Brückuerem wielkie zasługi położył w Galicyi około sprawy opieki społecznej. P. Nowicki przedstawił wszystkie fazy, jakie sprawa opieki nad inwalidami przeszła i jako znający sprawy społeczne udzielał potrzebnych wyjaśnień. Radca Olszewski przedstawił straszną nędzę inwalidów i zupełny prawie brak opieki rządowej. Kwota 10 milionów przyznana inwalidom, z której przypada 50—100 K subwencyi dla inwalidy jest dolewaniem oliwy do ognia. Inwalidzi gardzą jałmużną, a żądają, aby im stworzyć egzystencyę. Następnie zabrał głos p. Danziger podnosząc, że tak rząd jak i społeczeństwo powinno energicznie zająć się losem inwalidów, których w samej Galicyi jest około 150 tysięcy. Na odbudowę egzystencyi takiej armii nieszczęśliwych potrzebne są nie miliony, lecz setki milionów. W dzisiejszem stadyum gospodarki państwowej trudno przypuścić, aby rząd mógł wyasygnować potrzebne kwoty dla racyonalnej opieki nad inwalidami, lecz kardynalnym obowiązkiem jego jest przedłożyć sejmowi projekt ustawy dla podatku jednorazowego od zysków wojennych. Jak z jednej strony szerokie warstwy społeczne wskutek wojny się spauperyzowały, tak z drugiej była wojna znakomitą konjunkturą dla wiejskich i miejskich paskarzy. Gdyby tylko część podatku od zysków wojennych obrócono na cele opieki nad inwalidami, miałby rząd setki milionów do dyspozycyi. Radca Ostrowski uważał za niewłaściwe, że zarząd wojskowy a nie cywilny objął sprawę opieki nad inwalidami, które to zdanie wszyscy obecni podzielali. Poseł Bobrowski poddał druzgocącej krytyce projekt minist. wojny założenia pow. Komitetów opieki nad inwalidami z narzuconym z góry statutem. Dr Sternbach podniósł, iż obecne stadyum sprawy opieki nad inwalidami ma prowizoryczny charakter i w niedalekiej przyszłości opiekę nad inwalidami obejmie ministerstwo opieki społecznej lub pracy. Wreszcie uchwalono jednogłośnie wniosek dra Rafała Landaua, aby mimo głosów krytyki i niezadowolenia przystąpić w myśl okólnika ministerstwa wojny do ukonstytuowania się, a na walnem zgromadzeniu zająć się reorganizacyą komitetów powiatowych i postawieniem dalej idących wniosków.

Wizy na wyjazd do niem. Austryi w konsulacie przy ul. Kanoniczej 6 wydaje się tylko przedpoł. od g. 9—12 i pół. Celem utrzymania porządku wydają się codziennie od 8—9 rano dla starających się o wizy karty z numerem porządkowym. Wedle tych numerów będą strony przyjmowane.

Konsulat czeski zawiadamia, iż w dniu 28 bm. nie urzęduje, z powodu czeskosłowackiego święta narodowego.

Na ofiary pogromów na Ukrainie złożył w naszej administracyi p. B. N. Spira w Krakowie kwotę 100 K. ofiarowaną przy Torze.

K O M U N I K A T Y.

Haszachar—Przedświt. Dziś o g. 8 w. zebranie członków w lokalu Stradom 15.

„Celre syonizm — wytyczne programu i stosunek do organizacyi syońskiej." Pod tym tytułem wygłoszą dziś w poniedziałek o g. 7 wiecz. w lokalu »Merkazu« odczyt dyskusyjny pp. Abraham i Józef Grawiccy z Warszawy.

„Achdus" Dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. zgromadzenie członków.

Merkaz—Haceirim Dziś o g. 8 w. ugrupowanie kursów jęz. angielskiego i żyd. W bieżącym tygodniu zostaną uruchomione wszystkie inne kursy. — O g. 7 pogadanka p. Halperna o najmłodszej literaturze żydowskiej.

Poale—Syon Jutro 28 bm. o g. 8 wiecz. w sali „Strzechy rob. (Gertrudy 27) zgromadzenie partyjne.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek, Polityka
Wtorek, Makbet,

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO
Poniedziałek, Orfeusz w piekle
Wtorek, Dwaj złodzieje.

REPERTUAR „BAGATELI"
Poniedziałek, wtorek, środa: „Kobieta bez skazy".

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada

Z kraju.

Tarnów. (Sprawa kahału). Po mieście rozchodzą się od kilku dni uporczywe pogłoski, że kahał ma zostać rozwiązany, a w jego miejsce ma zostać zamianowany komisarz rządowy wraz z radą przyboczną. Na komisarza ma być upatrzony p. Dawid Zins, a na jego zastępcę p. Artur Margulies. Pogłoska ta wywołuje w szerokich w szerokich kołach ludności żydowskiej jak najgorsze wrażenie. Zważyć należy, że w kahale obecnym zasiadają przedstawiciele wszystkich stronnictw żydowskich (z wyjąt-

klem socyalistów), tak że jedynie rozpisanie nowych wyborów uzasadnić by mogło jego rozwiązanie. A już wogóle niezrozumiałą jest rzeczą, skąd starostwu przyszła myśl wydobycia na arenę publiczną p. Dawida Zinsa, człowieka wprawdzie uczciwego, ale nie mającego kompletnie wyobrażenia o sprawach komunalnych i kahalnych. P. Zins, starzec zresztą, był za czasów austryackich radcą komercyalnym i z tego tytułu posiadał różne wpływy. Dawać mu dzisiaj w ręce rządy gminą żydowską, byłoby naprawdę czemś zgoła nie do pojęcia. A może to robota p. Marguliesa, który p. Zinsa wystawia tylko jako firmanta?... Przeciw p. Marguliesowi, który ze żydostwem tyle ma wspólnego, że piastuje różne godności w stowarzyszeniach i instytucyach żydowskich, musi się również żydostwo tutejsze stanowczo zastrzedz. Czasy, kiedy to kahał był areną dla macherstw politycznych rozmai tego rodzaju karyerowiczów, bezpowrotnie minęły. Dziś kahał musi stać się czemś zgoła innem. Dlatego tylko demokratyczne wybory mogą obecny kahał usunąć na rzecz bardziej demokratycznej reprezentacyi. Ustanowienie komisarza byłoby nie tylko krokiem wybitnie reakcyjnym, ale i policzkiem, wymierzonym tarnowskiemu żydostwu.

Ze świata.

Wielka katastrofa kolejowa. Na linii kolejowej Raciborz Opawa zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. W pobliżu stacyi Kranowitz wpadł pociąg osobowy na stojący na stacyi pociąg towarowy. Wagony pociągu osobowego zapaliły się. 21 osób znalazło śmierć w płomieniach, zabitych jest razem 50. Dalszych 60 osób otrzymało ciężkie, przeszło 100 lekkie poranienia. Katastrofa przybrała tak ogromne rozmiary, z tego powodu, że podróżni wieźli wielkie ilości przemyconego spirytusu. Mieli oni flaszki spirytusu ukryte na ciele tak, że od palących się wozów zajęły się ciała setek przemytników.

Dział gospodarczy.

Bank polsko rosyjski. Założycielami tej instytucyi, której celem jest podjęcie stosunków handlowych ze Wschodem, są hr. W. Pusłowski, O. Saenger, K. Scheibler, E. Stybel, bar. Tiesenhausen i K. Ossowiecki.

(p) **Długi Rosyi.** Rosyjskie »Dieło« donosi: Wewnętrzne długi Rosyi przed wojną wynosiły 8637 milionów rubli. Pod czas wojny wzrosły one do sumy 33.664 milionów wewnętrznej i 8838 milionów za granicznej pożyczki. Do tego trzeba doliczyć pieniądze papierowe, wydane przez bolszewików, a które dochodzą do olbrzymiej sumy 450 miliardów.

(p) **Wybryki walutowe.** Niedawno nadeszło kilka wagonów manufaktury z Szwajcaryi do Zagrzebia w Jugosławii. Z powodu wysokiej waluty szwajcarskiej w stosunku do jugosłowiańskiej, towar nie znalazł nabywców.

Widoki przemysłu bawełnianego w Polsce. Powoli rozpoczyna się prace w Łodzi, chociaż całą produkcyę zabiera rząd. Pierwsze instytucye przemysłowe w Łodzi, jak Poznański i Scheibler podobno połowę swoich akcyj odstąpiły kapitalistom angielskim, a to celem otrzymania waluty zagranicznej i surowca.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Rynek Główny 35 Telefon 1053